

ALINA RYNIO

## RODZINA SZCZEGÓLNYM MIEJSCEM KSZTAŁTOWANIA POSTAWY MIŁOŚCI

Słowo „miłość” stało się terminem często używanym a także nadużywanym, któremu różni ludzie, różne środowiska nadają zupełnie odmienne znaczenia. Termin ten obejmuje szerokie pole semantyczne; mówi się o miłości oblubieńczej, miłości ojczyzny, o umiłowaniu mądrości, o miłości między przyjaciółmi, o zamiłowaniu do pracy, o miłości pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy rodzeństwem i krewnymi, o miłości siebie samego, bliźniego, o miłości duchowej i pedagogicznej, o miłości jako *eros* i *agape*, i o miłości Boga. Miłość rozumiana jako *agape* jest ruchem od siebie, nastawionym na dawanie, natomiast *eros* jest ruchem ku sobie, nastawionym przede wszystkim na doskonalenie samego siebie. Jest to siła, która pomaga człowiekowi wznieść się z poziomu tego, co zmysłowe, na poziom ponadzmysłowy; *eros* jest miłością pożądaną, pragnącą osiąść obiekt miłości ze względu na jego doskonałość, rodzi się z potrzeby, a zatem z pragnienia zdobycia i posiadania tego, czego człowiekowi brakuje, lub czego posiada on jedynie niewielką część (zwłaszcza piękna i dobra). Tym, co pobudza moc *erosa*, jest więc pragnienie, i dlatego *eros* ma charakter „zdobywcy” i „posiadacza” upragnionej rzeczy; *eros* jest pragnieniem posiadania dobra, i to posiadania go na zawsze. *Agape* natomiast wolna jest od wszelkiego pożądania, a jej istotą nie jest zdobywanie, dążenie do uzyskania i przywłaszczenia sobie jakiegoś dobra, lecz „dawanie”. W jednym ze swoich znakomitych wykładów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Giovanni Reale podkreślał, że miłość chrześcijańska rozumiana jako *agape* w wielu aspektach wydaje się antytezą staro-

żytnej helleńskiej koncepcji miłości pojmowanej jako *eros*. Jego zdaniem chrześcijańska *agape* nie jest siłą zdobywającą, lecz obdarzającą; nie jest podbojem człowieka, lecz łaską, która przychodzi do człowieka od Boga, co jest całkowicie obce helleńskiemu myśleniu filozoficznemu. *Eros* jest tym większy, im większy (im piękniejszy i im lepszy) jest kochany przedmiot; *agape* natomiast implikuje odwrotnie proporcjonalną relację do przedmiotu miłości. Miłość Boga do człowieka jest tym większa, im mniejszy jest człowiek, nie tylko rozumiany ogólnie, lecz także jako poszczególna jednostka: ludzie cierpiący, chorzy, słabi, uciskani czy odrzuceni są kochani najbardziej. Bóg poszukuje przede wszystkim grzesznika i tych, którzy się źle mają. Reale powołując się na św. Augustyna i papieża Benedykta XVI, jako trzeci paradigmat zaprezentował koncepcję miłości jako *agape* ogarniającej *eros*.

Miłość – zwłaszcza erotyczna, ale także macierzyńska, braterska, przyjacielska, pedagogiczna, miłosierna, miłość Boga i ojczyzny – jest częstym tematem twórczości ludzkiej<sup>1</sup>. W rzeczywistości ludzkiej miłość, „której owoc dojrzewać może w każdym czasie”, jak uczyła niezapomniana misjonarka miłości – Matka Teresa z Kalkuty, zajmuje centralne miejsce w życiu człowieka, nadaje mu sens, jest głównym mechanizmem motywującym jego zachowanie, stanowi siłę, która organizuje jego życie. Na potwierdzenie tych słów warto przytoczyć wypowiedź papieża Benedykta XVI, według którego: „miłość obejmuje całą egzystencję w każdym jej wymiarze, także w wymiarze czasu. Nie mogłoby być inaczej, ponieważ jej obietnica ma na celu definitywność. Tak, miłość jest «ekstazą», ale ekstazą nie w sensie chwili upojenia, lecz ekstazą jako droga, trwałe wychodzenie z «ja» zamkniętego w samym sobie, w kierunku wyzwalania «ja» w darze z siebie i właśnie tak w kierunku ponownego znalezienia siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga” (DCE 6).

Warto też zauważyć, że lansowane współcześnie koncepcje miłości niejednokrotnie okradają człowieka z prawdy o niej, a równocześnie z prawdy

---

<sup>1</sup> Przygotowywana aktualnie w ramach Katedry Pedagogiki Chrześcijańskiej bibliografia tematyczna zawiera setki publikacji. Za szczególnie interesujące dzieła w tej dziedzinie – obok *Miłości i odpowiedzialności* K. Wojtyły należy uznać m.in.: M. S c h e l l e r, *Ordo amoris*, tłum. A. Węgrzecki, w: *O miłości – antologia*, wybór, redakcja, wstęp M. Grabowski, Toruń 1998; E. F r o m m, *O sztuce miłości*, tłum. A. Bogdański, Warszawa 1997; *Wychowanie do miłości*, red. K. Majdański, Warszawa 1987; M. K w i e k, *Wychowanie do miłości, poradnik dla rodziców*, Poznań 1991; S. W y s z y Ń s k i, *Miłość na co dzień*, Poznań 1980; M a t k a T e r e s a z K a l k u t y, *Miłość owoc, który dojrzewa w każdy czas*, Warszawa 1990; D. A n g e, *Miłość braterska*, przekład D. Szczerba, Warszawa 206; H. U r s v o n B a l t h a s a r, *Wiarygodna jest tylko miłość*, przekład ks. E. Piotrowski, Kraków 1997.

o nim samym<sup>2</sup>. Koncepcje te wyrastają z tradycji myślowej idealizmu (dualizmu antropologicznego), w której miłość związano ze sferą popędową i uczuciową, a jednocześnie przeciwstawiono tę sferę rozumowi. Na gruncie tej myśli wyrasta materializm, naturalizm i sentymentalizm. Postulują one rezygnację z wpływu rozumu i woli na działalność człowieka, wydając go na pastwę niekontrolowanych działań. W świetle owych zafałszowań miłości tym bardziej staje się konieczne przypomnienie, czym jest pełny ludzki akt miłości i czego wymaga od człowieka i tych, którzy na różnych etapach jego rozwoju pomagają mu wzrastać na drodze wychowania. Wobec powyższych uwag w niniejszym opracowaniu najpierw w zarysie przedstawię pojęcie i istotę miłości, zaś w drugiej kolejności, odnosząc się do wciąż aktualnego nauczania Jana Pawła II, wskażę na pilną potrzebę wychowania do miłości i przywołam zadania stojące przed rodziną i rodzicami w zakresie realizacji wychowania do miłości.

## I. POJĘCIE I ISTOTA MIŁOŚCI

Miłość, chociaż jest przeżyciem każdemu znanym, zawiera jednak coś tajemniczego. Składa się z kilku aktów uczucia i woli, ewentualnie odpowiednich i trwałych dyspozycji duszy. Według ks. Franciszka Sawickiego, należącego do czołówki polskich myślicieli okresu międzywojennego, pierwszym aktem miłości jest upodobanie, „bo miłość od tego się rozpoczyna, że nam się coś podoba”, „jakieś dobro jest przystosowane do naszego pożądanego lub naszych skłonności”. Z tym łączy się jako pierwiastek drugi: „skłonność, pociąg duszy do dobra, które budzi upodobanie”. Tworzy się przez to złączenie uczuciowe (*unio secundum affectum*). Ten pociąg duszy (*motus amoris*) i to złączenie uczuciowe jest najistotniejszym momentem właściwym aktom uczuciowym. Jako akty woli towarzyszą im „pragnienie posiadania przedmiotu ukochanego i życzliwość”. W rozumieniu Sawickiego to ze względu na tę życzliwość św. Tomasz, nawiązując do Arystotelesa, definiuje miłość jako „życzenie komuś dobrze”, jakkolwiek życzliwość ta nie stanowi istoty miłości, lecz jest raczej skutkiem miłości, a chłodna życzliwość bez serdecznego afektu nie jest jeszcze miłością<sup>3</sup>. W stosunku do aktów woli odróżnia się dwa rodzaje miłości: miłość pożądlivą (*amor concupiscentiae*, eros Platona),

<sup>2</sup> Por. B. K i e r e ś, *Chodzi o miłość*, Lublin 2006, s. 8.

<sup>3</sup> F. S a w i c k i, *Bóg jest miłością*, Pelplin 1990, s. 36.

którą kochamy coś dlatego, że jest dobrem dla nas (*bonum nobis*), i miłość życzliwą (*amor benevolentiae*, agape św. Pawła, które nie szuka swego), przez którą kochamy coś dlatego, że jest dobrem samo w sobie (*bonum in se*), i dobrze mu życzymy. Według Sawickiego św. Tomasz tłumaczy stan rzeczy cokolwiek inaczej. Nie odróżnia dwóch rodzajów miłości, lecz odróżnia w każdej miłości dwa odpowiednie momenty. Zdaniem Sawickiego, jeżeli wychodzimy z definicji, że „kochać to komuś dobrze życzyć (*velle alicui bonum*), to każda miłość jest pożądliva w stosunku do dobra, którego pożąda, a życzliwa w stosunku do tego, któremu dobrze życzymy”. Pożądliwość należy pod pewnym względem do każdej miłości, ale bardziej istotna jest życzliwość, i ona dopiero zasługuje na miano miłości. „Pożądanie stosowniej nazywamy *pragnieniem* niż miłością”<sup>4</sup>. Szlachetniejsza jednak niż miłość pożądliva jest miłość życzliwa. Ona więcej odpowiada istocie miłości, która z naturalnego popędu pragnie udzielać się innym. Rozsadza ona ciasne ramy własnego „ja” i rozszerza duszę. Równocześnie jest dowodem szlachetnego i bogatego serca. Tworzy ona nowe życie przez to, co ze swego daje, i przez to, że dobrocią swą budzi dobroć w sercu innych<sup>5</sup>.

Z powyższych analiz wynika, że podanie pełnej i wyczerpującej definicji miłości jest niezwykle trudne. Punktem wyjścia klasycznej teorii miłości jest teza, według której każdy byt – także człowiek – istnieje dla swojego działania i doskonałości; doskonałość ta jest jednocześnie dobrem, ponieważ tylko dobro może być celem działania. By człowiek mógł dążyć do dobra, musi posiadać pewnego rodzaju przysposobienie do tego, co mu odpowiada; tym przysposobieniem jest miłość w jej najogólniejszym analogicznym znaczeniu. Miłość zatem można definiować jako „przysposobienie podmiotu działania do dobra, jako celu tego działania”. Tak rozumiana miłość jest niejako „wpisana” w naturę każdego człowieka jako skłonność do takiego dobra, która odpowiada jego naturze. Stąd pełny, tzn. ludzki akt miłości – to akt wyboru dobra drugiej osoby, czyli akt rozumny i wolny. Oznacza to, że rozum przenika całego człowieka, a więc również jego sferę popędową i sferę uczuć, i że człowiek ma wpływ na uczucia, choć niejednokrotnie wymaga to od niego ogromnego wysiłku. Wiedza o miłości wypracowana przez tradycję klasyczną pozwala spojrzeć na nią jako na szansę człowieka, która sprawia, że człowiek

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 37.

<sup>5</sup> Tamże, s. 39.

swą miłością przez podobieństwo uczestniczy w miłości Bożej, jak „Bóg, który wyszedł poza siebie” (Tomasz z Akwinu)<sup>6</sup>.

Mając na uwadze psychologiczny aspekt miłości, za M. Grzywak-Kaczyńską można przyjąć, że miłość jest to forma pozytywnego ustosunkowania się uczuciowego do kogoś lub czegoś, którego głębia zależna jest od poziomu rozwoju psychicznego osoby ustosunkowującej się i od obiektu ustosunkowania. Każda jednostka ludzka jest niepowtarzalna w swojej osobowości, więc to ustosunkowanie się nawet do tej samej kategorii obiektów (np. miłość rodziców do swoich dzieci) może być bardzo różne. Również bogactwo i różnorodność obiektów miłości może być różna u różnych ludzi<sup>7</sup>.

Maria Ryś, traktując miłość jako przeżycie i postawę, warunek rozwoju i dojrzałości osobowej a zarazem otwartość na wspólnie realizowane wartości – powołując się na stanowisko cytowanej wcześniej M. Grzywak-Kaczyńskiej – stwierdza: „miłość będąc szczególnego rodzaju pozytywnym ustosunkowaniem się człowieka do danej osoby, czy zjawiska, wyraża się w upodobaniu sobie w przedmiocie tej miłości i w dążeniu do niego, aż do zjednoczenia się, utożsamienia, całkowitego z nim zespolenia. Najbardziej znamieną cechą ustosunkowania jest bezinteresowność, bez niej nie można mówić o prawdziwej miłości”<sup>8</sup>.

Z kolei Karol Wojtyła umieszczając miłość w centrum nie tylko swej myśli teologicznej i duszpasterskiej, lecz także swej filozofii i poezji, istotowe rysy miłości upatruje w tym, że jest ona relacją osobową, polegającą na afirmacji i bezinteresownym czynieniu dobra wobec drugiej osoby; jest wolnym darem z samego siebie dla dobra drugiej osoby, jednak bez utraty tożsamości darującego i obdarowywanego; miłość bezpośrednio przyczynia się do aksjologicznego spełnienia się osoby jako osoby; jest syntezą tego, czego człowiek potrzebuje na drogach twórczości artystycznej oraz refleksji intelektualnej; „wszystko wyjaśnia, wszystko rozwiązuje, podnosi i odmienia”. To, że jest relacją osobową, wynika wprost z „normy personalistycznej”, którą Wojtyła formułuje – częściowo na podstawie Kantowskiego imperatywu praktycznego – w swojej rozprawie *Miłość i odpowiedzialność*. W normie tej stwierdza się zresztą nie tylko, że miłość jest relacją osobową, ale również, że jest ona podstawą właściwych relacji międzyosobowych, ma więc również charakter etyczny i jawi się

---

<sup>6</sup> K i e r e ś, *Chodzi o miłość*, s. 8.

<sup>7</sup> M. G r z y w a k - K a c z y Ń s k a, *Wychowanie do miłości. Miłości trzeba się uczyć*, w: *Wychowanie personalistyczne*, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 363; zob. też: M. R y ś, *Wychowanie do miłości*, w: *Autorytet prawdy*, red. M. Ryś, Warszawa 2006, s. 152.

<sup>8</sup> Tamże, s. 152 nn.

jako powinność moralna. Właściwa wartość miłości polega więc na tym, że dzięki niej osoba w najpełniejszy sposób „uczestniczy w dobru” i dzięki temu spełnia się jako osoba i osiąga szczęście<sup>9</sup>.

Po tych wstępnym wyjaśnieniach dotyczących istoty miłości, żywiąc przekonanie, że podstawowym i najważniejszym środowiskiem wychowania człowieka do miłości jest rodzina, a samo wychowanie do miłości nie tylko wymaga od rodziców odpowiedniego przygotowania, odpowiedniej dojrzałości, ale przede wszystkim poprzez wiele uwarunkowań wpływa na pogłębienie ich osobowej dojrzałości – chciałabym korzystając z osobiście przeprowadzonych badań nad spuścizną największego z rodu Polaków – Jana Pawła II<sup>10</sup>, przywołać kilka jego przemyśleń dotyczących roli rodziny i rodziców w procesie kształtowania postawy miłości.

## II. POWOŁANIE I POSŁUGA RODZINY W KSZTAŁTOWANIU POSTAWY MIŁOŚCI

W nauczaniu Jana Pawła II nie brakuje całościowego widzenia rodziny od strony jej istoty i posłannictwa wychowawczego. Przyjmowane przez niego założenia pozwalają na odczytanie wizji rodziny jako pierwszego, podstawowego i naturalnego środowiska wychowania człowieka i jego rozwoju. Z wypowiedzi rozsianych po licznych dokumentach jednoznacznie wynika, że rodzina będąc najbardziej pierwotną i fundamentalną wspólnotą ludzką, na której opiera się społeczeństwo, jest przymierzem dwojga ludzi przed Bogiem i między sobą, przymierzem płodnym duchowo i fizycznie, co się objawia przez zrodzenie dzieci i podjęcie ich wychowania. Rodzina jest przy tym pojmowana jako wspólnota życia i miłości, do czego obliguje respektowanie wspomnianej już wcześniej normy personalistycznej<sup>11</sup>. Jest miejscem spotkania z Bogiem i ze światem<sup>12</sup>. Jej misja wyraża się w strzeżeniu, objawianiu

---

<sup>9</sup> M. O l e j n i c z a k, *Wolność miłości. Ontologia osoby ludzkiej w koncepcjach Edyty Stein i Karola Wojtyły*, Tarnów 2010, s. 243-244.

<sup>10</sup> Por. A. R y n i o, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004, s. 477.

<sup>11</sup> Uważa się, że norma personalistyczna została sformułowana po raz pierwszy przez E. Kanta i brzmi następująco: „postępuj tak, abyś człowieczeństwa tak w twojej osobie, jak też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy jako środka”. Por. J. A. K ł o c z o w s k i, *Norma personalistyczna*, „Znak” 25(1973) 2, s. 184. K. Wojtyła ujął to nieco inaczej: „Osoba jest takim bytem, że właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi miłość” (*Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 43).

<sup>12</sup> Por. W. B o ł o z, *Rodzina miejscem spotkania z Bogiem*, w: *Pukam do drzwi Waszych*

i przekazywaniu miłości (EV 92), która nie tylko łączy dwa podmioty, ale pozwala im w taki sposób przeniknąć siebie, duchowo przynależąc do siebie wzajemnie, że „ja” staje się „ty”, a „ty” staje się „ja”. Taka miłość pomiędzy małżonkami owocuje pokojem, radością, wzajemnym zaufaniem i spełnieniem. Poprzez to miłość małżeńska staje się płodna. Jeszcze w okresie kardynalskim K. Wojtyła uczył, że „jest to jakiś całokształt zamknięty, którego nie można rozdzielić”. Nie można rozdzielać miłości małżeńskiej od płodności. Miłość małżeńska jest z natury płodna, daje życie, a małżonkowie przekazując życie nowym ludziom, swoim dzieciom, miłują ich i miłują siebie w nich, dając dowód swojej miłości na co dzień, przez to, że dzieci te wychowują<sup>13</sup>. Takie rodzicielstwo stoi u podstaw domu, w pojęcie którego wpisany jest wymiar powinności, twórczej wzajemności i rodziny, która jako środowisko wychowawcze i pierwsza instytucja w systemie wychowującym pełni funkcje opiekuńcze, kształcące i aktywizujące. Jan Paweł II mając na względzie naturę rodziny oraz Boży zamysł z nią związany, nazywa ją społecznością niezastąpioną i niezastępowalną. Jej wyjątkowość – jak to jeszcze zobaczymy – wyraża się w tym, że jest ona społecznością osób, dla których właściwym sposobem bytowania jest komunია: *communio personarum* (LdR 7). Papież określa też rodzinę jako *sanktuarium życia* (CA 39; LdR 11; EV 6; 92) i miejsce, w którym życie, dar Boga może być w sposób właściwy przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest wystawione. Może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwie ludzkiego wzrostu (EV 92). Stąd pierwszym zadaniem rodziny jest wierne przeżywanie komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty, w której afirmowany jest człowiek od chwili swojego poczęcia po naturalną śmierć (LdR 11;15). W *Liście do Rodzin* czytamy: „Rodzina jest – bardziej niż jakakolwiek inna społeczność – środowiskiem, w którym człowiek może bytować dla samego siebie poprzez bezinteresowny dar z samego siebie” (LdR 11). Wewnętrzną zasadą, trwałą mocą i ostatecznym celem tego zadania jest miłość. W niej rodzina znajduje żywe źródło i stały bodziec do przyjęcia, szanowania i wspierania rozwoju każdego z członków w jego najwyższej godności jako osoby. „Miłość stanowi duchowe centrum rodziny i jej fundament. To poprzez nią rodzina powstaje, rozwija się, wzrasta, dojrzewa i staje się dla człowieka gniazdem, gniazdem życia i miłości, w którym człowiek znajduje

---

domów. *Rozważania na temat Listu do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1994, s. 147-157; por. też: J. K ł y s, *Rodzina miejscem spotkania ze światem*, w: tamże, s. 159-163.

<sup>13</sup> Por. K. W o j t y ł a, *Wybór kazań nowohuckich*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 175, 94, 73, 45.

także szczęście doczesne, wędrując przez życie ku szczęściu eschatologicznemu” (LdR 9). Poprzez miłość wspólnota rodzinna realizując ideał, staje się tym, czym jest (FC 17). Miejscem, przez które idzie przyszłość (FC 86), drogą Kościoła, centrum i sercem cywilizacji miłości (LdR 17).

W świetle tej prawdy o naturze wspólnoty rodzinnej i jej powołaniu podstawowe zadanie rodziny Papież upatruje w jej służbie na rzecz życia. Służba życiu będąc przekazywaniem obrazu Bożego z człowieka na człowieka, rozumiana jest szeroko i powinna być realizowana w wielu aspektach (FC 28-41). Potwierdzają to słowa z adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*: „Płodność miłości małżeńskiej nie zacieśnia się wszakże tylko do fizycznego rodzenia dzieci, choćby nawet była pojmowana w swym specyficznie ludzkim wymiarze: poszerza się i ubogaca wszelkimi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie ojciec i matka z racji swego powołania winni przekazać w darze dzieciom, a poprzez dzieci Kościołowi i światu” (FC 28). W obrębie tak rozumianej służby życiu mieszczą się także wszelkie działania, których celem i owocem jest ukształtowanie w człowieku szacunku dla ludzkiego życia, tradycji i dziedzictwa kulturowego.

Fundamentem wspólnoty rodzinnej jest sakramentalny związek mężczyzny i kobiety, owo *communio personarum*, nazywany przymierzem osób w miłości, poprzez który Bóg łączy się z człowiekiem. W sakramencie tym Jan Paweł II widzi znak Nowego i Wiecznego Przymierza (FC 13), w którym Bóg umacnia i wzbogaca wspólnotę dwojga swą zbawczą mocą. Stąd małżeństwo we właściwy sobie sposób jest znakiem dzieła zbawienia. W odniesieniu do sakramentu małżeństwa zajmujący się tą problematyką<sup>14</sup>, w refleksji Papieża zauważają występowanie trzech pojęć: sakrament najpierwotniejszy, sakrament stworzenia, sakrament odkupienia. Każde z tych pojęć na swój sposób wyraża treść zawartą w związku mężczyzny i kobiety. Tak rozumiane małżeństwo prowadzi do komunii osób „na podobieństwo jedności osób Boskich”<sup>15</sup>. Poprzez sakrament małżeństwa rodzice powołani są do uczestnictwa

---

<sup>14</sup> Por. J. N a g ó r n y, *Teologiczne podstawy odpowiedzialnego rodzicielstwa. Na kanwie nauczania Jana Pawła II*, w: *Człowiek miłość rodzina. „Humane Vitae” po 30 latach. Materiały z sympozjum KUL 3-4 grudnia 1998*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Lublin 1999, s. 223-247; S. C h r o b a k, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 87-88; por. też „Studia nad Rodziną” 1(1998), 2.

<sup>15</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*, red. T. Styczeń, Lublin 2008, s. 383; B. M i e r z w i ń s k i, *Mężczyzna – mąż – ojciec*, Otwock 1996, s. 188-191; t e n ż e, *Mężczyzna istota nieznaną*, Warszawa 1999; J. G a ł k o w s k i, *Rodzina w ujęciu kardynała Karola Wojtyły*, w: *Z badań nad rodziną*, red. T. Kukołowicz, Lublin 1984, s. 21-30; W. P ó ł t a w s k a, A. P ó ł t a w s k a



we władzy i miłości samego Boga Ojca, Chrystusa Pasterza i Ducha Świętego. Powołani są, aby pomagali dzieciom w ich ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu. Świadomość posłannictwa pogłębiona w chwili przyjmowania sakramentu małżeństwa pozwala małżonkom z całą ufnością poświęcić się dziełu wychowania. Rodzice otrzymują specjalną pomoc łaski sakramentalnej, która czyni ich posłannictwo prawdziwą posługą w Kościele. Na tym fundamencie można budować proces wychowania, który stanowi podstawowy cel rodziny i jej pierwszorzędne zadanie<sup>16</sup>. Ten dar sakramentu jest jednocześnie powołaniem i przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, aby pozostali sobie wierni na zawsze, ponad wszelkie próby i trudności. Nerozerwalność małżeństwa, zakorzeniona w osobowym i całkowitym obdarowaniu się małżonków, wymagana dla dobra dzieci, znajduje swoją ostateczną prawdę w zamyśle Bożym wyrażonym w Objawieniu. Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą. Kierowana jest do Niego oraz doznaje ubogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, by wspierać ich i dodawać im otuchy we wzniosłym zadaniu ojca i matki<sup>17</sup>, dzięki któremu stają się sobą, rodząc się wzajemnie.

### III. WYCHOWAWCZE ZADANIA RODZINY

W rodzinie jako wspólnocie osób Papież widział pierwszą ludzką „społeczność” stojącą u podstaw każdej innej społeczności<sup>18</sup>. Z kolei sami rodzice,

---

t a w s k i, *Filozofia Karola Wojtyły a rodzina*, w: *Rodzina środowiskiem wychowawczym*, red. K. Kluz, Częstochowa 1994, s. 109 nn.; J. S a l i j, *Małżeństwo chrześcijan jako udział w paschalnym misterium Chrystusa*, AK 62 (1970), nr 369, s. 18-27.

<sup>16</sup> Por. FC 38; J a n P a w e ł II, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Christifideles Laici. O powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*, nr 40; W. G u b a ł a, *Z rozważań nad adhortacją „Familiaris consortio” Jana Pawła II*, „Homo Dei” 52(1983), nr 187, s. 49; R. R y b i c k i, *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijanin w Świecie” 15 (1983), nr 117, s. 23-38.

<sup>17</sup> Por. FC 20; J a n P a w e ł II, *Miłość i odpowiedzialność*. W czasie Mszy św., Cordoba, Argentyna, 8 kwietnia 1987, w: *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, wybór i przygotowanie tekstów C. Drażek, A. Flaga, J. Gniewek, Kraków 1990, s. 122-123.

<sup>18</sup> Por. J a n P a w e ł II, *List do Rodzin*, nr 7; *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy św. w Mastowie. Kielce, 4 czerwca 1991*, w: *Bogu dziękujcie ducha nie gości. Czwarta pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny, 1-9 czerwca 1991*, red. E. Czumakow, D. Sobkowicz, Warszawa 1991, s. 119; T. S t y c z e Ń, *Człowiek darem. Na marginesie Jana Pawła II „teologii ciała”*, w: *Z badań nad rodziną*, red. T. Kukołowicz, Lublin 1984, s. 47-51;

jako że dali życie dzieciom, są pierwszymi i głównymi wychowawcami. To rodzinne prawo-obowiązek ze względu na swoje źródło jest pierwotne w stosunku do zadań wychowawczych innych społeczności, to znaczy, że nie można go w całości przekazać innym ani też inni nie mogą go sobie uzurpować. Równocześnie przez ten właściwy rodzinie cykl rodzenia i wychowania człowieka przebiega organicznie Boży plan zbawienia ofiarowany człowiekowi wraz z przymierzem małżeńskim, a potwierdzony i odnowiony w Jezusie Chrystusie<sup>19</sup>. Współpraca rodziców z Bogiem Stwórcą w przekazywaniu życia, gdzie „rodzenie jest kontynuacją stworzenia” (EV 43; FC 28; LdR 9), nie kończy się na poczęciu i urodzeniu dziecka. Przedłuża się ono w procesie wychowania, które odbywa się przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje, gesty i znaki, i przekazywanie nie abstrakcyjnej mądrości, ale życia. Bóg powołując człowieka do życia, chce doprowadzić go do pełni rozwoju osobowego i społecznego. Rodzice są w Bożym zamyśle tymi, którzy mają dziecku zapewnić wszystkie niezbędne warunki wzrostu i rozwoju. Wychowanie zatem należy do całokształtu podstawowych zadań rodzicielskich oraz nienaruszalnych praw przychodzącego na świat człowieka<sup>20</sup>. „To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić”<sup>21</sup>. Najcenniejszą wartością, jaką rodzice obdarzają dziecko od samego początku jego istnienia, jest środowisko rodzinne.

W nauczaniu Jana Pawła II misja wychowawcza rodziców chrześcijańskich nabiera charakteru powołania. Wypływa ona z dwóch źródeł: z sakramentu chrztu i sakramentu małżeństwa. Chrztost święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu i bramą otwierającą dostęp do

---

T. K u k o ł o w i c z, „Osoba i czyn” a wychowanie w rodzinie, „Analecta Cracoviensia” 5-6(1973-1974), s. 217-220; W. J a n k o w s k i, *Szkoła bogatego człowieczeństwa*, w: *Człowiek osoba pleć*, red. M. Wójcik, Łomianki 1998, s. 173-188.

<sup>19</sup> Por. EV 43; J a n P a w e ł II, *Pierwsi wychowawcy dzieci*. W czasie Mszy św. dla rodzin chrześcijańskich, Madryt, 2 listopada 1982, w: *Rodzina w nauczaniu*, s. 153; t e n ż e, *Przyszłość człowieka to sam człowiek*. W czasie Mszy św. dla rodzin chrześcijańskich, Braga – Monte Sameiro, Portugalia, 15 maja 1982, w: tamże, s. 91-92; FC 36.

<sup>20</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Przekazacie im to, co macie najlepszego*. Do uczestników Światowego Zgromadzenia Ruchu Focolari poświęconego rodzinie i miłości, Rzym, 3 maja 1981, w: *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, wybór i opr. tekstów C. Drażek, J. Kawecki, Kraków 1985, s. 63-65; *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy św. na lotnisku w Mastowie*, w: *Bogu dziękujcie*, s. 122-123. Na ten temat por. też: C. R i t t e r, *Myśli o odpowiedzialnym rodzicielstwie*, w: *Człowiek osoba pleć*, s. 219-226.

<sup>21</sup> Karta Praw Rodziny, art. 5; KDK 50; A. G r z e ś k o w i a k, *Prawa rodziny w świetle międzynarodowych aktów praw człowieka*, w: *Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej*, red. A. Liskowacka, E. Szczotok, Katowice 1993, s. 223-224.

innych sakramentów, w tym małżeństwa. Poprzez chrzest mężczyzna i kobieta zostają definitywnie włączeni w Nowe i Wieczne Przymierze, w Przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem. Z racji tego niezniszczalnego włączenia głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę doznaje wywyższenia i włączenia w miłość Chrystusa, zostaje wsparta i wzbogacona mocą zbawczą<sup>22</sup>. Stąd też misja chrześcijańska wymaga, aby rodzice chrześcijańscy ukazali dzieciom wszystkie treści, które są konieczne do stopniowego dojrzewania ich osobowości. Chrzest – jak podkreślał Ojciec Święty – musi owocować w konkretnym życiu, musi objawiać się jasnym i odpowiednim świadectwem, a rodzina ochrzczonych, jako Kościół domowy ma stać się, tak jak Kościół, nauczycielką i matką<sup>23</sup>.

Mając na względzie fakt tożsamości i posłannictwa rodziny chrześcijańskiej, zadania, jakie stoją przed nią, Jan Paweł II dzielił na służące: podtrzymaniu więzi osobistej z Bogiem; podtrzymaniu więzi małżeńskiej i jej rozwoju; oraz służące rozwojowi dziecka. Każde poszczególne zadanie rodziny jest wyrazem i konkretnym wypełnieniem jej podstawowego posłannictwa, jakim jest misja strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości<sup>24</sup>.

Podtrzymanie, pogłębianie i rozwój więzi małżeńskiej zawiera w sobie między innymi takie zadania szczegółowe, jak: być darem dla siebie; zwracać się zawsze ku sobie, by widzieć w drugim Boga; w celu pogłębienia miłości, dojrzałości, odpowiedzialności prowadzić pożycie intymne według wskazań naturalnego planowania rodziny. Szczegółowo kwestie te zostały podjęte w *Familiaris consortio*<sup>25</sup>.

Zadania dotyczące dzieci są następujące: otworzyć się na przyjęcie i wychowanie potomstwa; pomóc dzieciom w odnalezieniu prawdy swojego powołania i sensu życia; nakłaniać je do wzrastania w rozumności, prawdzie, dobru,

<sup>22</sup> Por. FC 13; J a n P a w e ł II, *Czym jesteś rodziną chrześcijańska?*, „L'Osservatore Romano” 15(1994), nr 12, s. 25; t e n ż e, *Wspólnota miłości i życia*, „L'Osservatore Romano” 14(1993), nr 8-9, s. 29; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1213, 1254, 1269; K. M a j d a ń s k i, *Wspólnota życia i miłości. Zarys teologii małżeństwa i rodziny*, Poznań–Warszawa 1983.

<sup>23</sup> Por. FC 38-39; ChL 15; J a n P a w e ł II, *Tajemnica chrztu świętego*, Watykan, 10 stycznia 1982, w: *Dziecko w nauczaniu*, s. 107-109.

<sup>24</sup> „W tym sensie, zaczynając od miłości i stale do niej się odwołując, ostatni Synod naświetlił cztery podstawowe zadania rodziny: 1) tworzenie wspólnoty osób, 2) służba życiu, 3) udział w rozwoju społeczeństwa, 4) uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła” (FC 17).

<sup>25</sup> Por. H. M i n e r, *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie w świetle adhortacji „Familiaris consortio”*, Warszawa 1996 (mps); J. S o l i s, *Apostolskie zadania rodziny w adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Familiaris consortio”*, Lublin 1992 (mps).

wolności i odpowiedzialności, co jest równoznaczne z dawaniem dziecku poczucia znaczenia, wartości i siły; samemu być rozumnym, prawym, wolnym i odpowiedzialnym; pomóc dziecku stać się dorosłym, to znaczy wychować je do wolnego i odpowiedzialnego życia we wspólnocie osób; pokazać dziecku Boga, który jest Ojcem; Kościół, który jest nauczycielką i matką; trud, który jest też radością; powołanie, które jest służbą i rozwojem; miłość, która jest darem z siebie; wychowywać dzieci religijnie i moralnie, kształtując ich sumienia; przekazywać wiarę i nadzieję; wychowywać do przynależności w duchu zachowania tożsamości kulturowej, tradycji narodowej i cnót społecznych; wychowywać do samoopanowania w płaszczyźnie – seksu, pieniędzy i władzy; stosować naturalne planowanie rodziny i przekazywać stosowną wiedzę na ten temat dzieciom. Innymi słowy: wychowywać do życia we wspólnocie osób, do uczestnictwa w tajemnicy Kościoła i życia w społeczeństwie.

#### IV. ZNACZENIE RODZINNEGO ŚRODOWISKA WYCHOWAWCZEGO

Znaczenie wychowawcze środowiska rodzinnego Jan Paweł II wiąże z procesem socjalizacji i przekazem podstawowych orientacji religijnych i moralnych. Rodzina kształtuje człowieka, który do niej należy – kształtuje jego sumienie, jego hierarchię wartości, jego sposób odnoszenia się do siebie i innych. Dlatego tak ważne jest to, czym żyje wspólnota rodzinna, co jest w niej najważniejsze i jaka jest jej atmosfera wychowawcza? Papież dostrzegając wychowawczą funkcję środowiska rodzinnego, pisze, iż „rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą uspołecznienia: w niej jako we wspólnocie miłości uczynienie daru z siebie jest prawem, nadającym kierunek i warunkującym wzrost” (FC 37). W *Liście do Rodzin* znajdujemy pogłębienie powyższego stwierdzenia: „[...] normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat [...] rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. [...] człowiek wychodzi z rodziny, aby z kolei w nowej rodzinie urzeczywistnić swoje powołanie życiowe” (LdR 2). Ojciec Święty uważa rodzinę za podstawową wspólnotę, na której opiera się całe życie społeczne człowieka w różnych wymiarach (LdR 2). Funkcja socjalizacyjna rodziny realizuje się pozytywnie wówczas, gdy w życiu wspólnoty rodzinnej obecne jest przekonanie, że człowiek jest „więcej wart z racji tego, kim jest, niż ze względu na to, co posiada” (KDK 35; FC 37). Taka atmosfera kształtuje wszystkich członków życia rodzinnego. Owocem zaś urzeczywistnienia powyższej zasady jest również miejsce dla ludzi starszych w rodzinie, opieka nad nimi, oraz solidarność i dialog pokoleń, co także ma walor wychowawczy (EV 94). Dla tworzenia właściwego klimatu rodziny podstawowe

znaczenie mają rodzice, a zwłaszcza ich świadome wysiłki wychowawcze<sup>26</sup>. Papież uważa, że rodzice nie tylko mają prawo do wychowywania swoich dzieci, lecz są do tego zobowiązani przez fakt rodzicielstwa. „Zrodzenie, co do ciała oznacza początek dalszego rodzenia, stopniowego i wielostronnego rodzenia przez cały proces wychowania” (LdR 16). W rodzinie dokonuje się obdarzanie drugiej osoby sobą i przyjmowanie jej. Aktem tym osoba sięga samych korzeni egzystencjalnych wydarzenia, którego staje się z wyboru podmiotem i uczestnikiem, gdy „sprawa człowieka z człowiekiem” staje się dla niej „sprawą człowieka z Bogiem”, gdy dostrzega, że najkrótsza droga człowieka do człowieka prowadzi przez Boga – Ojca – Stworzyciela człowieka, odnosząc się do nauczania Jana Pawła II. Dlatego dar, o którym tu mowa, nie osiąga swojej prawdy tak długo, jak długo prawda o tym darze nie znajdzie dla siebie pełnego pokrycia w podmiotowym przyjęciu daru osoby jako daru Ojca, owszem, w przyjęciu Ojca w Jego darze. W tym tkwi najgłębsze źródło teologiczne odpowiedzialnego rodzicielstwa.

W nauczaniu papieskim pojawia się wprost pojęcie prawo-obowiązek rodziców do wychowania swoich dzieci (FC 36). W ten sposób Jan Paweł II podkreśla, iż rodzicielstwo nie sprowadza się tylko do poziomu biologicznego, lecz jest zadaniem natury duchowej (LdR 10; 16). Rodzice przez wychowanie powinni uczyć swoje dzieci „autentycznej wolności, która się urzeczywistnia przez bezinteresowny dar z siebie” (EV 92), szacunku dla innych, sprawiedliwości, wielkodusznej służby i solidarności, oraz „wartości, które pomagają przyjmować życie jako dar” (EV 92; FC 38). Powyższe stwierdzenia potwierdzają znaczenie wychowawczego trudu rodziców dla właściwego rozwoju indywidualnego, społecznego i moralnego młodego pokolenia.

Rodzina, będąc podstawowym środowiskiem życia dziecka, jest środowiskiem oddziaływającym najsilniej. Dzieje się tak ze względu na czas wspólnie przeżyty, szeroki wybór środków i sposobów oddziaływania wychowawczego. Jej funkcji Jan Paweł II nie ogranicza jedynie do prokreacji, socjalizacji czy rekreacji. Ma ona swą niezastąpioną rolę w wychowaniu i integracji z Kościołem i kulturą swojego narodu. Rodzina jest tak ważna,

---

<sup>26</sup> Jan Paweł II odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II, stwierdza: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej rangi, że jego ewentualny brak z trudnością dałoby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy tworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem do Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Rodzina jest też pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszystkim społecznościom” (DWCH 3; FC 36; LdR 16).

bo wpływa na kształtowanie się postawy moralnej i religijnej młodego pokolenia<sup>27</sup>. Jest miejscem kontaktów twarzą w twarz. Sprzyja to tworzeniu się trwałych i silnych więzi emocjonalnych między dzieckiem a rodzicami, co z kolei jest źródłem zaufania. Rodzice są tymi, którzy stwarzając dziecku warunki do rozwoju, stają się osobami znaczącymi, które dziecko naśladuje i z nimi się identyfikuje. Częste kontakty rodziców z dzieckiem, prowadzone rozmowy, okazywanie miłości, życzliwości i akceptacji, szacunku i zaufania sprzyjają, by rodzic stał się osobą atrakcyjną i godną zaufania. Zmiany dokonujące się na podstawie autorytetu osób znaczących są zmianami trwałymi i głębokimi. Jan Paweł II zwraca uwagę, iż wychowanie w rodzinie odbywa się w sposób ciągły. Rodzina jest pierwszym i podstawowym źródłem wiedzy o świecie, o sposobie przeżywania rzeczywistości, ocenie zjawisk i zdarzeń. Nadto pełni funkcję przekazywania wartości niezbędnych do rozwoju osoby ludzkiej i zachowania własnej tożsamości. Ojciec Święty nazywa ten depozyt „darem i zadaniem”, a wśród podstawowych wartości wymienia: „miłość, wierność, pomoc wzajemną, nierozzerwalność, płodność w najpełniejszym sensie tego słowa, wzbogaconą otwarciem na innych świadomością, że jest się podstawową komórką społeczeństwa”<sup>28</sup>. Na tym naturalnym fundamencie wzrastają nieodzowne dla ludzkiego życia wartości natury duchowej i religijnej. Doświadczenia te są podstawą do późniejszych wyborów i postaw<sup>29</sup>.

Nie bez znaczenia dla tego procesu jest też wspomniany wcześniej klimat rodzinny, który tworzą wszyscy jej członkowie; ważne są nie tylko interakcje, w których dziecko samo uczestniczy, ale też wzajemne odnoszenie się rodziców do siebie. Istotne są także kontakty rodziny z szerszym środowiskiem społecznym, a także wartości, jakie rodzina reprezentuje i dziedzictwo kultu-

---

<sup>27</sup> „Rodzina jako podstawowa i niezastąpiona wspólnota wychowawcza jest środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości religijnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w ukształtowaniu własnej tożsamości” (*Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości. Oredzie Papieża Jana Pawła II na XXVII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1994, „L’Osservatore Romano” 15(1994), nr 1, s. 4-7.*

<sup>28</sup> J a n P a w e ł II, *Rodzinom chrześcijańskim należy przywrócić ufność*. W czasie spotkania z rodzinami w Watykanie. Przemówienie w auli Pawła VI, Rzym, 12 października 1980, w: *Rodzina w nauczaniu*, s. 15.

<sup>29</sup> Równie ważne, jak wartości i treści werbalne są zachowania i postawy rodziców. Postawy religijne jak i moralne mają swe źródło w naśladowaniu i pójściu za. Identyfikacja rozwija się na gruncie przywiązania do osoby sprawującej stałą opiekę nad dzieckiem, które przejawia względnie trwałą i silną tendencję do przejmowania wewnętrznych właściwości, a w następstwie zewnętrznych zachowań. Trzecim podstawowym mechanizmem jest interioryzacja, polegająca na uznaniu i przyjmowaniu za swoje wartości pochodzących z zewnątrz. (przyj. wł).

rowe, którym żyje. Rodzina będąc miejscem spotkania różnych pokoleń, które pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej, nosi w sobie i swoich tradycjach pewną część skarbu duchowego, powierzonego ludzkości przez Boga. Jan Paweł II szczególne bogactwo tradycji w rodzinach widział w osobach starszych, którym przypisuje charyzmat przekraczania barier między pokoleniami (FC 27). Umożliwia to nawiązywanie bezpośredniego kontaktu i komunikacji pomiędzy młodymi i ich dziadkami. W takich warunkach przekaz kulturowego dziedzictwa i tradycji odbywa się niejako samoistnie.

Ojciec Świąty uczył, iż człowiek jest przyszłością swej rodziny i całej ludzkości – jednakże przyszłość człowieka związana jest nierozzerwalnie z wychowaniem. „Rodząc z miłości i dla miłości nową osobę, która sama w sobie jest powołana do wzrostu i rozwoju, rodzice tym samym podejmują zadanie umożliwienia jej życia w pełni ludzkiego”<sup>30</sup>. Ponadto rodzina jest jedyną wspólnotą, w której każdy człowiek jest miłowany „dla niego samego”, a podstawową normą wspólnoty małżeńskiej nie jest własna korzyść i własna przyjemność. Nie kocha się drugiej osoby dla samej tylko korzyści lub przyjemności, ale samą w sobie i dla niej samej. Każda osoba (mąż, żona, dzieci, rodzice) jest utwierdzona w swej godności, ponieważ jest osobą, jest kochana dla niej samej. Rodzina z natury swojej „chce człowieka dla niego samego”. Kształtuje się jako wspólnota ludzi skupiona na człowieku jako takim, zawsze jedynym i niepowtarzalnym<sup>31</sup>. Będąc kolebką życia i miłości, gdzie człowiek „rodzi” się i „wzrasta”, rodzina spełnia jedyną i niezastąpioną rolę w przekazywaniu daru życia i stwarzaniu najlepszych warunków dla wychowania dzieci i wprowadzania ich w społeczeństwo i przyszłe role życiowe. Jan Paweł II uczył, że to przede wszystkim w rodzinie dziecko znajduje miłość i akceptację od momentu poczęcia poprzez cały proces wzrastania i rozwoju. W rodzinie rozstrzyga się przyszłość człowieka, za którą bierze ona najpoważniejszą odpowiedzialność, i w której się na co dzień sprawdza. Rodzina jest środowiskiem jego ziemskiego szczęścia i ludzkiej nadziei. Męż-

---

<sup>30</sup> FC 22. W innym miejscu Jan Paweł II stwierdza: „Rodzić znaczy zarazem wychowywać, a wychowywać znaczy rodzić. W człowieku, w którym to, co duchowe i co cielesne, wzajemnie się przenika, przenikają się też wzajemnie te dwa wielkie wymiary rodzicielstwa: rodzenie i wychowanie. Wychowywać – to znaczy bardzo wiele. Sami wiecie, jak wiele składa się na ten wielki, długi, cierpliwy proces, poprzez który uczymy człowieka zrodzonego z nas, rodziców, po prostu człowieczeństwa” (*Przekazanie im to*, s. 63).

<sup>31</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Kochać drugą osobę dla niej samej*. W czasie Mszy św. dla rodzin chrześcijańskich, Madryt, 2 listopada 1982, w: *Rodzina w nauczaniu*, s. 155; t e n ż e, *Przyszłość człowieka*, s. 90-91.

czynna i kobieta jako mąż i żona stają się przez poczęcie i narodzenie ojcem i matką: rodzicami. Przez to osiągają nową godność, a zarazem biorą na siebie nowe zadania z punktu widzenia tej konkretnej wspólnoty, jaką jest ich rodzina, ale także z punktu widzenia każdej ludzkiej wspólnoty i każdego społeczeństwa: narodu, państwa, szkoły, zawodu czy środowiska<sup>32</sup>.

W dziele wychowawczym najgłębszym elementem określającym zadania wychowawcze rodziców, jest miłość ojcowska i macierzyńska, będąca normą całej konkretnej działalności wychowawczej. Dziecko jest żywą i nierozzerwalną syntezą ojcostwa i macierzyństwa. Stawszy się rodzicami, małżonkowie otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska jest dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, „od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi”. Oboje znajdują w rodzicielstwie potwierdzenie swej dojrzałości nie tylko fizycznej, ale również duchowej i zapowiedź przedłużenia własnej egzystencji. Ojcostwo i macierzyństwo w świecie osób to znamię szczególnej doskonałości duchowej. Polega ona zawsze na jakimś „rodzeniu” w sensie duchowym, na kształtowaniu dusz. Ojciec i matka, którzy dali dzieciom samo życie biologiczne, muszą z kolei zmusnym wysiłkiem dopełnić swe rodzicielstwo ojcostwem i macierzyństwem duchowym poprzez wychowanie. W duchowym ojcostwie czy macierzyństwie zawiera się jakieś przekazanie osobowości<sup>33</sup>.

## V. RODZICIELSTWO I WYCHOWANIE JAKO *COMMUNIO PERSONARUM*

Podobnie jak sensem małżeństwa jest rodzina, tak sensem małżeńskiej *communio personarum* oraz tego, co się z nią wiąże, w szczególności zaś współżycia małżeńskiego jest dziecko<sup>34</sup>. Jan Paweł II podczas jednej z ostatnich pielgrzymek do Polski nazwał rodziców pierwszymi stróżami

---

<sup>32</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Patrzmy na Świętą Rodzinę*. W czasie audiencji generalnej, Watykan, 3 stycznia 1979, w: *Rodzina w nauczaniu*, s. 56-57; *Święty Józef objawieniem godności ludzkiego ojcostwa*. W czasie Mszy św. w uroczystość św. Józefa, Terni, 19 marca 1981, w: tamże, s. 77-78; *Przyszłość człowieka*, s. 90-91.

<sup>33</sup> Por. FC 14, 36; J a n P a w e ł II, *Jesteście dla siebie darem*, „L'Osservatore Romano” 15(1994), nr 8, s. 30; t e n ż e, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 231-233; Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Łomianki 1996, nr 37-47.

<sup>34</sup> Por. K. W o j t y ł a, *Rodzicielstwo a „communio personarum”* AK 67(1975), t. 84, s. 17.



i opiekunami życia jeszcze nie narodzonego, ale już poczętego<sup>35</sup>. Warto zauważyć, że tak rozumiane rodzicielstwo za swój początek uważa moment poczęcia a nie narodzin dziecka. *Communio personarum* domaga się afirmacji rodzicielstwa bodaj potencjalnego. Papież Jan Paweł II za Pawłem VI nauczał, iż dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa, a samym rodzicom przynoszą najwięcej dobra<sup>36</sup>. Dzieci są żywym odbiciem miłości i trwałym znakiem jedności małżonków. Są one żywą i nierozzerwalną syntezą ojcostwa i macierzyństwa (FC 14). Rozpatrując rodzicielstwo jako *communio personarum* należy zaznaczyć, że jest ono faktem wewnętrznym w mężu i żonie jako ojcu i matce, których udziałem wraz z poczęciem i narodzeniem dziecka staje się nowa właściwość i nowy stan. Poprzez rodzicielstwo małżonkowie otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności<sup>37</sup>.

Jednak sercem wspólnoty rodzinnej w nauczaniu Jana Pawła II jest nade wszystko kobieta-matka. To poprzez macierzyństwo odsłania się do końca i ujawnia tajemnica kobiecości. We wspólnym rodzicielstwie i odpowiedzialności za dar życia to właśnie macierzyństwo zawiera w sobie szczególne obcowanie z tajemnicą życia, które dojrzewa w łonie kobiety<sup>38</sup>. Matka, już w prenatalnym okresie, kształtuje nie tylko organizm dziecka, ale pośrednio całe jego człowieczeństwo i stosunek do ojca. „Mężczyzna – uczy Jan Paweł II – mimo całego współudziału w rodzicielstwie, znajduje się jednak «na zewnątrz» procesu brzemienności i rodzenia dziecka i musi pod wielu względami od matki uczyć się swego własnego «ojcostwa»” (MD 18). Rodzenie sprawia, że mężczyzna i kobieta (jego żona) poznają się wzajemnie w tym „trzecim”, który jest z nich obojga<sup>39</sup>. Stąd dojrzałe i pełne macierzyństwo nie może istnieć bez ojcostwa, tak jak ojcostwo nie może istnieć bez macierzyństwa. Poczęte życie jest jednak bliżej matki niż ojca, co sprawia, iż macierzyństwo kobiety stanowi szczególną „część” tego wspólnego rodzicielstwa, jego pełny angażujący wymiar. Sama bowiem konstytucja cielesna kobiety oraz jej organizm zawierają w sobie naturalną dyspozycję do macierzyństwa. Papież uczył, że macierzyństwo odpowiada psychofizycznej strukturze kobiety

<sup>35</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Polska 1999. Przemówienia i homilie*, red. K. Kuśnik, Warszawa 1999, s. 188.

<sup>36</sup> Por. FC 14; P a w e ł VI, *Humane vitae*, nr 9.

<sup>37</sup> Por. W o j t y ł a, *Rodzicielstwo a „communio personarum”*, s. 18.

<sup>38</sup> *List Apostolski Mulieris Dignitatem Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Roku Maryjnego O godności i powołaniu kobiety*, nr 18 (MD), w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. I, Kraków 1997.

<sup>39</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, s. 86.

(MD 18). Problematyce tej poświęca wiele uwagi<sup>40</sup>. Czynił to podejmując kwestię kobiecości w kontekście rodziny, Kościoła czy wreszcie kapłaństwa (także kontrowersyjnego problemu tak zwanego „kapłaństwa kobiet”).

W kobiecie upatrywał pierwszą strażniczkę i obrończynię życia. To ona jako pierwsza daje poczucie bezpieczeństwa dziecku, o ile sama je posiada. Jej rodzicielstwo, zwłaszcza w pierwszych latach życia dziecka, jest o wiele ważniejsze, gdyż nikt nie zastąpi matki rodzącej, karmiącej, wychowującej<sup>41</sup>. Bóg Ojciec, chcąc zabezpieczyć życie dziecka, powierzył go trosce najbliższemu z bliźnich dziecka, jego własnej matce<sup>42</sup>. Matka odpowiada za rozwój emocjonalny dziecka, podczas gdy ojciec odpowiada za rozwój moralny, etyczny i obraz samego siebie. Nic też nie zastąpi serca matki w domu, serca, które zawsze tam jest, zawsze tam czeka. Dla przychodzącego na świat dziecka jest ona przewodniczką jego pierwszych kroków, oparciem w okresie dorastania i punktem odniesienia na dalszej drodze życia. Wnosi w dom rodzinny, a następnie w całe życie społeczne bogactwo swej wrażliwości, intuicji, ofiarności i stałości. Ona stoi na straży ogniska domowego i jest jego opiekunką. Dając życie dziecku, kobieta-matka uczestniczy w tajemnicy życia, boleścią płaci za radość istnienia i jako pierwsza wychowuje dziecko. Związek matki z dzieckiem Jan Paweł II określał jako jedyny i niepowtarzalny. Sposób „zrodzenia” jak i ogarnięcia miłością macierzyńską, na jakiej opiera się dojrzewanie w człowieczeństwie i wychowanie każdego dziecka w rodzinie, jest absolutnie jedyny i niepowtarzalny<sup>43</sup>. Każde bowiem z dzieci jest zrodzone w sposób jedyny i niepowtarzalny, zarówno dla matki, jak i dla dziecka. Jednocześnie każde macierzyństwo jest szczytowym wyrazem personalistycznego i wspólnotowego nastawienia, będącego istotną cechą istoty ludzkiej<sup>44</sup>. W sensie osobowo-etycznym macierzyństwo oznacza bardzo doniosłą twórczość kobiety, od której w zasadniczej mierze zależy samo człowieczeństwo nowego człowieka (MD 19). Matka służąc dziecku swoim ciałem i całym swoim życiem, jednocześnie zapewnia mu nie tylko opiekę i miłość, ale kształtuje też jego stosunek do siebie, do innych i do Boga, poprzez co przyczynia się do jego harmonijnego, psychofizycznego i duchowego

---

<sup>40</sup> Por. *Nauczanie Jana Pawła II o kobietach*, red. M. Braun-Gałkowska, Warszawa 1980.

<sup>41</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i homilie*, s. 137-138.

<sup>42</sup> Tamże, s. 319-326.

<sup>43</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, Rzym 1987, nr 45, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 419.

<sup>44</sup> Por. D. K o r n a s - B i e l a, *Macierzyństwo we współczesnej cywilizacji a nauczanie Jana Pawła II*, w: *Macierzyństwo*, red. J. Augustyn, Kraków 1998, s. 71.

rozwoju. W tych obowiązkach winna być wspomagana przez męża, dzieląc z nim systematycznie cały zakres powinności rodzicielskich i wychowawczych<sup>45</sup>. Jej macierzyństwo, podobnie jak jej ciało, jest wielką tajemnicą. Przyjmuje ono zarówno mężczyznę, jak i dziecko. Jej macierzyństwo jest wezwaniem do przyjęcia kogoś trzeciego, wezwaniem do otwartości i płodności duchowej. Dzięki niemu istnieje powrót do ojca przez dziecko, które z kolei przywraca w ojcu oblubieńca. Matka zaszczenia i powoduje wzrost idei ojca w duszy dziecka, które jako pierwsze rodzi ojca i próbuje dotrzeć do jego wnętrza ze swoją miłością. Możemy o tym przeczytać w młodzieńczym dramacie K. Wojtyły *Promieniowanie ojcostwa*<sup>46</sup>. Ojciec stając się obecnym w życiu dziecka z właściwym mu poczuciem odpowiedzialności za nie, włącza się w proces wychowania dziecka i wraz z matką, podobnie jak Bóg swoje stworzenie, kształtują oni swoje dziecko, spełniając się jako rodzice. Dziecko swą otwartością i miłością wyrwa ojca z samotności i kieruje ku Bogu. Kochając go, nie musi i nie może zrezygnować z siebie i chcieć wyłącznie tego, co on. Pokazuje ojcu, że jest osobą, czyli bytem osobnym, i że jego pragnienia i marzenia są inne. Pokazuje, że jego samodzielność nie jest zdradą i nie powinna być źródłem cierpienia. Dziecko uczy godzenia troski o nie, z uznaniem jego odrębności i wolności. Czyni to przez wierność sobie i odpowiedzialne postępowanie. W ten sposób realizuje się twórcza wzajemność pomiędzy ojcem a dzieckiem, ich obustronne wychowanie<sup>47</sup>. Ojciec wspiera dziecko w jego rozwoju, ono zaś pomaga mu w urzeczywistnieniu swojego ojcostwa, a przez to swojego człowieczeństwa. W cytowanym wcześniej dramacie Adam mówi do Moniki: „Powoli się ucę przez ciebie, co znaczy być ojcem: to wiązanie świata najmocniejsze [...] Ojcostwo mnie wiąże nie tylko z dzieckiem – ono wiąże mnie także we mnie: w sobie samym jestem związany”<sup>48</sup>. Po tej z konieczności syntetycznej analizie wewnętrznego procesu konstytuowania się ojcostwa staje się jasne, dlaczego w skutecznym oddziaływaniu wychowawczym w nauczaniu Jana Pawła II tak

---

<sup>45</sup> Por. FC 22; *List Ojca Świętego Jana Pawła II do kobiet*, Kraków 1995, nr 2; J a n P a w e ł II, *Godność kobiety – małżonki i matki*, „L'Osservatore Romano” 15(1994), nr 8, s. 18-19; *Nie samym chlebem żyje człowiek*. Do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, Jasna Góra, 6 czerwca 1979, w: J a n P a w e ł II, *Musicie od siebie wymagać*, Poznań 1984, s. 151.

<sup>46</sup> „Jakże bardzo cię kocham, mój ojczy, dziwny ojczy zrodzony w mej duszy, ojczy, który się we mnie urodził, aby mnie urodzić” (K. W o j t y ł a, *Promieniowanie ojcostwa*, w: *Poezje i dramaty*, Kraków 1999, s. 270).

<sup>47</sup> Por. B. T a b o r s k i, *Karola Wojtyły dramaturgia wnętrza*, Lublin 1989, s. 83.

<sup>48</sup> *Promieniowanie ojcostwa*, s. 285.

istotne miejsce zajmuje ojcostwo. Zawsze łączy się ono z macierzyństwem, gdyż mężczyzna jako współtwórca życia ponosi pełną odpowiedzialność za życie poczęte w łonie matki. To nie tylko odpowiedzialne macierzyństwo, ale i odpowiedzialne ojcostwo składają się na odpowiedzialne rodzicielstwo i wspólnie świadczą o godności i dojrzałości małżonków, którzy wiedzą, iż ich macierzyństwo fizyczne musi być dopełnione macierzyństwem duchowym.

Ojcowska odpowiedzialność za życie poczęte w łonie kobiety, potem wydane na świat, znajduje swe przedłużenie w procesie wychowawczym. Bycie ojcem jawi się w nauczaniu Jana Pawła II następująco: Ojciec jest tym, który przynosi miłość, pokój, bezpieczeństwo, mądrość i sprawia, że syn staje „na własnych nogach”. Ojciec nigdy nie zapomina o swojej odpowiedzialności za rodzinę, obdarza syna odpowiedzialnością szczególną – wymaga i oczekuje odpowiedzi, stawia synowi zadania wymagające, lecz uzdalniające do odpowiedzialności. Jest sługą dziecka, które powinien nauczyć odpowiedzialności i służby. Źródłem ojcostwa jest Boże Ojcostwo. Coraz wyraźniej – mówi Jan Paweł II – dostrzega się potrzebę ojcostwa zdolnego pozytywnie wpływać na proces wychowawczy dzieci, potrzebę oparcia w ojcach, którzy potrafią pełnić swoją rolę, by szczęśliwie przezwyciężyć trudności przejściowej fazy dzieciństwa i dorastania. Funkcje spełniane przez mężczyznę w małżeństwie i rodzinie są spełnianiem powołania Bożego. W ramach tego powołania na pierwszym miejscu stoi miłość do żony i dzieci. W imię tej miłości mężczyzna powinien zapewnić pełny i równy rozwój wszystkim członkom rodziny<sup>49</sup>. Samo ojcostwo jest braniem odpowiedzialności za życie i dojrzwianie człowieka, która wymaga dojrzałości rodziców. Dojrzałość ta to stabilna hierarchia wartości i posiadanie sensu życia. Dziecko intuicyjnie wyczuwa ich istnienie lub brak. Dojrzałość rodziców uwidacznia się w konsekwencji we wpajaniu dziecku świata wartości, odpowiedzialności za przekaz Bożego widzenia otaczającej dziecko rzeczywistości, odpowiedzialności za wychowanie dzieci, we wprowadzaniu do systemu wartości z poszanowaniem indywidualności dziecka, przygotowując je do adekwatnych wyborów. Wiele z tych treści da się również odnieść do bycia kobietą i matką, która wydobywa mężczyznę z jego samotności, a będąc pośredniczką i narzędziem miłości samego Boga, drogą wolnej i osobistej decyzji staje się towarzyszką mężczyzny i w ten sposób pozwala mu stać się tym, kim być powinien<sup>50</sup>.

---

<sup>49</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Wielkim zadaniem jest ojcostwo*. W czasie mszy św. w Termoli, Włochy, 19 marca 1983, w: *Rodzina w nauczaniu*, s. 160-161; FC 25; M i e r z w i ń s k i, *Mężczyzna*, s. 197-201.

<sup>50</sup> Por. J. C r o i s s a n t, *Kobieta. Kapłaństwo serca*, Poznań 1998, s. 63-64.

Wydaje się, że na podstawie nauczania Jana Pawła II dojrzewanie dziecka do odpowiedzialnej miłości w rodzinie można przedstawić w następujący sposób: wraz ze wzrostem świadomości dziecko zaczyna obserwować relacje w swojej rodzinie, kształtując w sobie obraz matki, ojca i Boga. Wraz z wiekiem następuje jakościowy wzrost relacji. Dziecko najlepiej uczy się jednak przez przykład i świadectwo życia ludzi, z jakimi się spotyka. To, co widzi, stara się naśladować. Jeśli dziecko widzi odpowiedzialność, będzie do odpowiedzialności dojrzewać. Miłość rodzicielska od początku staje się duszą, a przez to i normą, która inspiruje i nadaje kierunek całej konkretnej działalności wychowawczej. Miłość rodzicielska tę działalność wychowawczą ubogaca czułością, stałością, dobrocią, usłużnością, bezinteresownością i duchem ofiary. Sprawia, że człowiek urzeczywistnia siebie przez bezinteresowny dar z siebie. Również istnienie szerszych więzów rodzinnych z braćmi i siostrami, dziadkami i innymi bliskimi krewnymi jest ważnym elementem harmonijnej równowagi dziecka<sup>51</sup>. Wszyscy członkowie rodziny mają odpowiedzialny obowiązek budowania komunii osób, tworząc z rodziny „szkołę bogatszego człowieczeństwa”. Dokonuje się to poprzez łaskę i miłość wobec dzieci, chorych i starszych, dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami, poprzez wzajemną codzienną służbę wszystkim. Podstawowym czynnikiem w budowaniu takiej komunii jest wymiana wychowawcza między rodzicami i dziećmi, w której każdy daje i otrzymuje<sup>52</sup>. To w małżeństwie i rodzinie najskuteczniej wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień: oblubieńczość, ojcostwo, macierzyństwo, synostwo, braterstwo. Wspólnota rodzinna łączy różne pokolenia i posiada dostateczną siłę, aby osobom do niej należącym i tym, które do niej wchodzą, zapewnić miejsce, w którym odnajdą własną tożsamość. Jednak każdy członek rodziny winien wykazywać troskę nie tylko o własne życie, ale i o życie innych członków rodziny, o ich potrzeby, nadzieje i ideały. We wzajemnych stosunkach członkowie wspólnoty rodzinnej są inspirowani i kierują się prawem bezinteresowności, szanując i umacniając we wszystkich i w każdym godność osobistą<sup>53</sup>.

---

<sup>51</sup> Por. EV 92; FC 36; *List do Rodzin*, nr 11; *Chronić dzieciństwo dla dobra społeczeństwa*. Przemówienie do dziennikarzy europejskich, Watykan, 13 stycznia 1979, w: *Dziecko w nauczaniu*, s. 92.

<sup>52</sup> Por. FC 21; *List do Rodzin*, nr 9; *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy św. w Mastowie*, s. 122-124; *Rodzina źródłem pokoju dla ludzkości*, s. 4.

<sup>53</sup> Por. FC 15; *Odpowiedzialne rodzicielstwo*. Z przemówienia w Waszyngtonie, 7 października 1979, w: *Dziecko w nauczaniu*, s. 77; *Rodzina to także ci, co odeszli*. Anioł Pański, Watykan, 2 listopada 1980, w: *Rodzina w nauczaniu*, s. 140-141.

Życie rodzinne – naucza Jan Paweł II – musi być doświadczeniem komunii i uczestnictwa. Prawowite współzycie, które rodzi komunie i sprzyja harmonijnemu wychowaniu dzieci, pod osłoną miłości ojca i matki, którzy wzajemnie się uzupełniają i spełniają siebie, sprzyja kształtowaniu nowych ludzi. Stąd też rodzina wezwana jest do otwarcia się na otoczenie społeczne i do tego, by kierując się troską o drugich, poczuciem sprawiedliwości i odpowiedzialności przed całym społeczeństwem, stała się narzędziem ucłowieczenia i personalizacji, wyrażających się służbą bliźniemu w braterskiej pomocy i świadomej obronie własnych praw i obowiązków<sup>54</sup>. W obrębie tej miłości znajdują swój naturalny wyraz tak ważne w codziennym życiu rodziny powiązania autorytetu i posłuszeństwa, wykształcenia i nauczania, wolności i odpowiedzialności. Rodzina staje się zatem szkołą tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa, a więc: szkołą miłości i solidarności, sprawiedliwości, dialogu, wszystkich cnót ludzkich i chrześcijańskich. Wprowadza nie tylko w sferę wartości ludzkich, ale także w sferę wartości duchowych<sup>55</sup>. To w rodzinie osoba znajduje pierwszą i niezastąpioną szkołę bycia naprawdę ludzką. W rodzinie człowiek przyjmowany jest bezwarunkowo. W niej uczy się istnieć i stopniowo budować swoją osobowość. Odkrywa też, że nie jest centrum świata. Poznaje dogłębnie różne osoby, wzbogacając się. Uczy się być kochanym, kochać siebie i bliźniego, przeżywać pierwsze próby, konflikty i cierpienia. Poznaje radość płynącą z koniecznego panowania nad sobą. Rodzina jest też miejscem, gdzie miłość może posunąć się aż do „oddania swego życia” za tych, których kochamy<sup>56</sup>.

Wychowanie w rodzinie jest więc przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowo

---

<sup>54</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Świadczenie o Chrystusie przed światem*. Z przemówienia do robotników Solvayu w Rosignano, Włochy, 19 marca 1982, w: *Rodzina w nauczaniu*, s. 145; t e n ż e, „Nie” i „tak” *chrześcijaństwa*. W czasie Mszy św. dla rodzin, Panama, 5 marca 1983, w: tamże, s. 160; *Rodzina należy do dziedzictwa ludzkości*. List Papieża Jana Pawła II do głów państw, 19 marca 1994, w: *Rodzino co mówisz o sobie? Dokumenty i przemówienia papieskie w Roku Rodziny*, red. A. Świerczek, Kraków 1995, s. 127.

<sup>55</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Zachować duchowe i etyczne wartości rodzinnego życia*. W czasie Mszy św. dla rodzin, Bamenola, Kamerun, 12 sierpnia 1985, w: *Rodzina w nauczaniu*, s. 191; *Dzień ojca*, Civitavecchia, Włochy, 19 marca 1987, w: tamże, s. 219-220; *Rodzina uprzywilejowanym miejscem wychowania człowieka*, „L'Osservatore Romano” 13(1992), nr 6, s. 20.

<sup>56</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Przede wszystkim w rodzinie przekazuje się kulturę*. Z przemówienia do uczestników sympozjum poświęconego duszpasterstwu rodzin w Europie, Rzym, 22-26 listopada 1982, w: *Rodzina w nauczaniu*, s. 156-157; *Misja rodziny*. W czasie Mszy św., Maastricht, Holandia, 14 maja 1985, w: tamże, s. 185.

narodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które z sobą przynosi na świat. Dzieje się tak również w przypadku dzieci ułomnych i niedorozwiniętych fizycznie lub psychicznie. Jest to proces wzajemny: wychowawcy – rodzice są równocześnie w pewien sposób wychowywani<sup>57</sup>. Tu już nie ma mowy o prawie do wychowania. Jest natomiast mowa o powołaniu, bo przez wychowanie – jak dalej pisze Ojciec Święty – rodzice stają się uczestnikami ojcowskiej a zarazem macierzyńskiej pedagogii Boga samego<sup>58</sup>, wzajemnie się uzupełniając i dopełniając.

## VI. RODZINA PODSTAWOWYM MIEJSCEM WYCHOWANIA DO MIŁOŚCI I WSPÓLNOTY

Rodzina jest tym pierwszym środowiskiem, w którym kształtuje się „człowiek wewnętrzny” i istotne wartości ludzkiego życia<sup>59</sup>. Z samej natury rodziny – jako wspólnoty życia i miłości, opartej na małżeństwie – i z jej misji wypływa odpowiedzialność „strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości”. Osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka – stwierdza Papież – prowadzi do materializmu praktycznego, co sprzyja rozpowszechnianiu się indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu. W tym kontekście ciało nie jest postrzegane jako typowa rzeczywistość osobowa, znak i miejsce relacji z innymi, z Bogiem i ze światem. W konsekwencji także płciowość zostaje pozbawiona wymiaru osobowego, to znaczy daru z siebie i przyjęcia drugiego człowieka wraz z całym bogactwem jego osoby. Płciowość zamiast być znakiem, miejscem i językiem miłości, staje się w coraz większym stopniu okazją i narzędziem afirmacji własnego „ja” oraz samolubnego zaspokajania własnych pragnień i popędów. Tym samym zostaje zdradzona jedność mężczyzny i kobiety, a prokreacja traktowana jest wówczas jako „wróg”, którego należy unikać we współżyciu płciowym<sup>60</sup>. Wychowanie do miłości pojętej jako dar z siebie

<sup>57</sup> Por. J a n P a w e ł II, *List do Rodzin*, nr 16; t e n ż e, *Czym jesteś rodziną?* Przemówienie Ojca Świętego – 8 października 1990, w: *Rodzina co mówisz o sobie?*, s. 235.

<sup>58</sup> Por. J. W i l k, *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowawcze w świetle doktryny Kościoła Katolickiego* w: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999, s. 296.

<sup>59</sup> Por. A. L a c h, *Kształtowanie szacunku dla życia ludzkiego w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, Lublin 1999 (mps).

<sup>60</sup> Por. FC 17; EV 23; J. B a g r o w i c z, *Wychowanie do życia w rodzinie w świetle najnowszych dokumentów Nauczycielskiego Urzędu Kościoła*, AK 81(1989), z. 480, s. 224-227.

stanowi dla rodziców przesłankę do przekazania dzieciom jasnego i subtelnego wychowania seksualnego. Posługa wychowawcza rodziców musi skupić się na kulturze życia płciowego, aby była ona prawdziwie i w pełni osobowa<sup>61</sup>. Płciowość jest bogactwem ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości i tylko prawdziwa miłość umie strzec życia. Dlatego potrzeba „autentycznego wychowania do płciowości i miłości, formacji zawierającej wychowanie do czystości jako cnoty, która sprzyja osiągnięciu osobowej dojrzałości i uzdalnia do poszanowania «oblubieńczego» znaczenia ciała” (EV 97). Ze względu na powiązania zachodzące pomiędzy wymiarem płciowym osoby a jej wartościami etycznymi, wychowanie ma doprowadzić do znajomości zasad moralnych i uznania ich za konieczną i cenną gwarancję odpowiedzialnego wzrostu osobowego w dziedzinie płciowości ludzkiej. Również posługa wychowawcza w różnych ośrodkach wychowawczych winna ukazywać bogactwo całej osoby i prowadzić do prawdziwej dojrzałości (FC 37).

#### PODSUMOWANIE

Niniejsza publikacja, mając na uwadze ujmowanie miłości i jej znaczenie w rozwoju osobowym, wyjaśnia różnorodność form miłości i pokazuje, że postawa miłości oparta jest na życzliwości, dobroci, wybaczeniu, tolerancji, przewyciężaniu słabości, na nadziei. Jest nastawiona na tworzenie dobra, darowanie przewinień i wyciąganie konstruktywnych wniosków z każdej, trudnej czy przykrej sytuacji. Poprzez miłość człowiek wychodzi poza siebie, rozrasta się jego świat, a on sam rozwija się duchowo. Publikacja uświadamia też, że zdolność do miłości i potrzeba miłości stanowią jedną z najgłębszych, najbardziej pierwotnych potrzeb ludzkich, a przeżywanie uczuć miłości na różnych etapach rozwoju człowieka, od dziecka począwszy, jest najbardziej powszechnym ludzkim doświadczeniem. Dokonana analiza uświadamia też, że wychowania do miłości nie można zostawić własnemu losowi, ale kochającej się i prawidłowo ukształtowanej rodzinie. Autorka publikacji korzystając

---

<sup>61</sup> Por. FC 37; *List do Rodzin*, nr 20; *Kiedy Bóg daje życie, daje je na zawsze*. Homilia do rodzin w Cebu, 19 lutego 1981, w: *Stworzeni do miłości. Jana Pawła II rozmowy z młodzieżą*, wybór i opr. A. Sieradzki, Łomianki k. Warszawy 1991, s. 152-153. Przedmiotem refleksji autora są również takie zagadnienia, jak: osoba a miłość (analiza metafizyczna, psychologiczna i etyczna miłości) oraz osoba a czystość. Zob. W o j t y ł a, *Miłość i odpowiedzialność*, s. 67-185.



z wieloletnich badań prowadzonych nad spuścizną Jana Pawła II, przybliży jego sposób rozumienia miłości i zadań, jakie w relacji do tej ważnej, jeśli nie najważniejszej wartości i postawy ciążyą na małżeństwach i rodzinach. W nauczaniu Jana Pawła II małżeństwo stanowiąc fundament zdrowej rodziny, nie jest więc umową społeczną, tradycją rodzinną czy kościelnym obrzędem. Jest natomiast nieprzepartą potrzebą daru z siebie, gdzie angażuje się Bóg. Małżeństwo jest nie do pomyślenia bez wierności, która przynależy do natury miłości i jest jej synonimem. Wierność zaś jest nie do pomyślenia bez prawości – poczucia odpowiedzialności. Tym samym wierność to postawa człowieka, który zawsze dąży do udzielenia właściwej odpowiedzi każdej wartości, w każdej sytuacji zachowuje ład serca i opanowuje siebie, by móc służyć drugiemu człowiekowi, dostrzeżonym wartościom i ich strzec. Temat wierności Jan Paweł II podejmował, podkreślając, iż wierność jest trudna, ale jest też gwarancją, że świat relacji międzyludzkich nie popadnie w chaos i zakłamanie. Akcentuje trud dobra, jakie przez wierność jest się obowiązującym oddać współmałżonkowi oraz dzieciom. Jan Paweł II wychodził z założenia, iż rodzina swój początek bierze w sakramencie małżeństwa i ten sakrament jest dla istnienia rodziny fundamentalny. Jak powszechnie wiadomo, przysięga małżeńska w swoim szerokim sensie niesie zobowiązanie do przyjęcia z miłością i katolickiego wychowania potomstwa, które jest darem Boga.

Mając na uwadze wychowanie i dojrzewanie dziecka do odpowiedzialnej miłości w rodzinie, należy pamiętać, iż choć życie rodziny koncentruje się na Bogu, to z punktu widzenia dziecka Bóg jest jedną z osób, która tworzy wraz z jego ojcem i matką środowisko wzrostu – jakby „gniazdo”. To dopiero później dziecko ma szansę zobaczyć – o ile rodzice mu w tym dopomagają przez mądre wychowanie – że Bóg jest Pierwszą Osobą w rodzinie, i że jest jej Fundamentem.

Powyższa analiza będąc zaledwie drobnym szkicem wymagającym w wielu szczegółach dopracowania i uzupełnienia, z całą odpowiedzialnością pozwala uznać, że podstawowym i najważniejszym środowiskiem wychowania człowieka do miłości jest rodzina. W nauczaniu Jana Pawła II jest ona postrzegana jako środowisko kształtujące dojrzałą osobowość, cechującą się odpowiedzialnością za to, do czego wzywa rzeczywistość, zaś w macierzyństwie i ojcostwie każe zobaczyć szczególną miłość – która wymaga i oczekuje odpowiedzi miłości. Odpowiedzialność jest to stała postawa udzielania odpowiedzi na wezwanie. Pierwszym wezwaniem, które dziecko słyszy, to wezwanie płynące od matki i ojca, by odpowiedzieć miłością. Jest to najgłębszy sens bycia odpowiedzialnym i nie ma on większych szans ukształtowania się inaczej jak w rodzinie.

Podsumowując dotychczasowy tok rozumowania, można dojść do uzasadnionego wniosku, iż rodzina wychowuje do odpowiedzialnej miłości w każdym wymiarze, o ile wychowuje do odpowiedzialności jako takiej. Wychowuje, ponieważ jest środowiskiem opartym na odpowiedzialności rodziców względem Boga, siebie nawzajem i względem dzieci. Dzieci widząc odpowiedzialność w rodzicach, same zaczynają pragnąć odpowiedzialności, choć na początku jej znaczenie przeczuwają w sposób nie zawsze uświadomiony. Zadaniem rodziców jest tę odpowiedzialność dostrzec, wydobyć i ukierunkować tak, aby ta postawa dziecka dojrzała i stała się autentycznie jego własną postawą – wyniesioną z domu, a odnoszoną i konfrontowaną wobec wszystkich wezwań rzeczywistości.

W nauczaniu Jana Pawła II widzimy rodzinę i trud rodzicielski z nią związany, jako ukierunkowanie ku wartościom, wśród których miłość zajmuje miejsce priorytetowe. To one mają być w procesie wychowania ukazane i przekazane tak, by dziecko samodzielnie na nie zaczęło odpowiadać. Rodzice będąc wychowawcami dzieci, sami są w pewien sposób wychowywani. Ucząc swoje dzieci człowieczeństwa, sami poznają je na nowo i uczą się go na nowo. Na rodzicach spoczywa zadanie dawania świadectwa prawdzie i miłości. W rodzinie rodzice wychowują dzieci w wierze, a dzieci uczą się wiary poprzez konkretne życie. Dzięki słowom i świadectwu własnego życia – rodzice są pierwszymi i niezastąpionymi katechetami swoich dzieci. Świadectwo życia rodziców zakłada, że dzieci uczą się w rodzinie patrzeć na świat i życie osobiste w sposób chrześcijański zgodny z Ewangelią. Z kolei modlitwa dziecka, mając ogromną siłę staje się wzorem dla dorosłych. W liście Jana Pawła II *Do dzieci* w Roku Rodziny czytamy, że „modlić się z prośbą i całkowitą ufnością, to znaczy zwracać się do Boga tak, jak czynią to dzieci”<sup>62</sup>.

Zrodzenie co do ciała oznacza początek dalszego „rodzenia” poprzez cały proces wychowania. Przekazywanie prawd zawartych w Dekalogu nakłada na dzieci i rodziców wspólny obowiązek czci. Postawa czci jest istotnym i koniecznym warunkiem każdego wychowania. Jako zasada, czyli afirmacja człowieka jako człowieka, nie przestaje być warunkiem prawidłowego procesu wychowawczego (LdR 16).

W rodzinie – wspólnocie życia i miłości – kształtuje się też odpowiedzialność za autorytet i posłuszeństwo, za życie od poczęcia do naturalnej śmierci, seksualność, małżeństwo i prokreację, prawdę, wierność Bogu, słuchanie sumienia i dążenie do świętości. Na mocy prawa, iż dziecko uczy się widząc

---

<sup>62</sup> J a n P a w e ł II, List do dzieci *Tra pochi giorno*, 1994, s. 342.

przykłady, jego odpowiedzialność (która przecież wynika z życia Łaską, za co odpowiedzialni są najpierw rodzice) w dużej mierze zależy od jakości obserwowanych przez nie relacji rodziców do Boga, ludzi i świata. Jeśli te relacje są dobre, dziecko w sposób naturalny ma dużą szansę być odpowiedzialne na miarę swoich aktualnych możliwości.

Dla spełnienia swego zadania i powołania wspólnota rodzinna potrzebuje pomocy. Ojciec Święty wskazuje na znaczenie środków nadprzyrodzonych, które wspomagają rodzinę w realizacji jej zadań. Są nimi wspomniane wcześniej: modlitwa osobista i rodzinna oraz życie sakramentalne, szczególnie zaś sakramenty pojednania i Eucharystii (LdR 18; EV 93). Środki te mają walor wychowawczy, szczególnie w wymiarze samowychowania i kształtowania życiowej postawy opartej na określonej przez wiarę hierarchii wartości.

Jan Paweł II podkreśla też równocześnie znaczenie pomocy państwowej i społecznej, którą rodzina powinna otrzymać dla wypełnienia swego wychowawczego powołania. Za równie ważną sprawę w realizacji jej zadań Ojciec Święty uznaje potrzebę właściwego przygotowania przyszłych małżonków i rodziców, czyli konieczność wychowania i formacji (EV 97). Zadanie to polega na pomaganiu dzieciom w rozpoznawaniu ich powołania życiowego, a w szczególności przygotowania do życia w małżeństwie i rodzinie. Spełnić to zadanie dobrze mogą jedynie rodziny zdrowe duchowo (LdR 16). Chodzi tu o rodziny pełne miłości, szacunku i poszanowania wolności każdego z jej członków. Rodziny te karmią się Ewangelią miłości, w niej znajdują oparcie i wiedzę, jak bardzo proces wychowania postawy miłości zależy od ich dojrzałości osobowej i prawidłowo funkcjonującej rodziny, w której kochający się rodzice wdrażają właściwy model komunikacji; problemy są ujawniane zaraz po pojawieniu się i są właściwie rozwiązywane. W rodzinach tych zaspokajane są podstawowe potrzeby psychiczne dziecka, co pozwala na ukształtowanie wiary w to, że dziecko jest osobą kochaną, wartościową i godną miłości. Tak wychowywane dziecko wierzy w siebie, w swoje zdolności i chce się rozwijać, pokonując różnego rodzaju trudności.

---

FAMILY AS THE SPECIAL PLACE FOR SHAPING  
THE ATTITUDE OF LOVE

S u m m a r y

The article, taking into account the essence of love and its meaning for personal development, explains the diversity of forms of love and indicates that the attitude of love is based upon kindness, goodness, forgiveness, tolerance, overcoming weakness and upon hope. The attitude of love is geared to creation of good, waiving offences and drawing conclusions from every difficult or unpleasant situation. Thanks to love a man transgress himself, his world grows and he develops himself spiritually. The paper also emphasizes that the ability to love and the need of love are one of the deepest, most primal human needs and the transmission of feelings of love on different stages of human's development, starting from childhood, is the most common human experience.

The carried out analysis also stresses that the process of the upbringing to love cannot be left to its fate, but to loving and correctly formed family. The author of the paper, making use of many years' standing research on the legacy of John Paul II, outlines his understanding of love and tasks that arise from the relation to this important value and attitude, for married couples and families. The parenthood and upbringing are depicted as the *communio personarum* and family as the place of upbringing to love and live in the community of persons. Writing about types and the essence of love author apart from Karol Wojtyła, quotes views of other thinkers: St. Thomas, rev. F. Sawicki and contemporary philosopher G. Reale. She emphasizes that love is a personal relation that we learn in family. The article provides the detailed description of tasks for individual family members in the process of shaping the attitude of love and indicates on family as the most important and irreplaceable environment.

**Słowa kluczowe:** miłość – jej pojęcie i istota, eros, agape, klasyczne i współczesne rozumienie miłości, nauczanie Jana Pawła II, powołanie i posługa rodziny, znaczenie rodziny jako środowiska wychowawczego, rodzicielstwo i wychowanie jako *communio personarum*, rodzina jako miejsce wychowania do miłości i życia we wspólnocie osób.

**Key words:** love – its notion and essence, eros, agape, classical and contemporary understanding of love, John Paul's II teaching, vocation and mission of the family, the meaning of family as the upbringing environment, parenthood and upbringing as the *communio personarum*, family as the place of upbringing to love and live in the community of persons.